Rok XIII. Nr. 352 SOSNOWIEC, piątek 23 grudnia 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a TELEFONY Redakcji 6.16.82 Administracji 6.14.07 ... czekowe ...towice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, ... Jadwigi róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ...

Zatarg japońsko-sowiecki

SOWIETY ODRZUCIŁY POSTULATY JAPOŃSKIE

Czy dojdzie do starć zbrojnych?

LONDYN, 22. 12. Zaostrzenie stosunków sowiecko - japońskich doszło do takiego naprężenia, że lada chwila może dojść nawet do starć zbrojnych.

Zatarg powstał na tle połowów, dokonywanych przez rybaków japońskich w pobliżu wybrzeży sowieckich. Ostatnio toczyły się rokowania między rządem moskiewskim i tokijskim w sprawie regulowania kwestii połowu ryb. Rząd sowiecki odrzucił postulaty japońskie i rokowania zostały przerwane.

W japońskich kołach rządowych panuje przekonanie, że wobec „niezgodnych z prawem międzynarodowym metod sowieckich" prowadzenie dalszych rokowań nad zawarciem umowy rybackiej jest bezcelowe. Dziennik „Asahi Szimbun" informuje iż rząd japoński uważa ostateczne zerwanie rokowań za nieunikniones i że w bezumownym stanie potrafi „właściwymi zarządzeniami" ochronić prawa rybaków japońskich.

Pod tymi właściwymi zarządzeniami rozumie się powszechnie wysłanie okrętów wojennych w okolice, gdzie rybacy japońscy dokonują połowów. Ponieważ okolice te patrolowane są również przez sowieckie okręty wojenne, łatwo może dojść do starć.

Przedstawiciel ministerstwa marynarki wojennej admirał Kanazawa oświadczył, iż japońska marynarka wojenna jest całkowicie przygotowana do objęcia ochrony rybaków japońskich.

Problem połowu ryb na wodach Dalekiego Wschodu nie jest nowy. Istnieje on już od kilkudziesięciu lat i na tym tle powstawały zatargi jeszcze przed wojną. W 1911 roku zdawało się nawet, że wybuchnie wojna z powodu ostrzeliwania rybackich statków japońskich przez kanonierki rosyjskie.

Konferencja rady ministrów

TOKIO, 22. 12. PAT. Po dzisiejszym posiedzeniu rady ministrów odbyła się konferencja premiera Konoye z ministrami: spraw zagranicznych, wojny i marynarki. Przedmiotem narady były rokowania japońsko-sowieckie w sprawie konwencji o rybołówstwie. W związku z tą naradą agencja Domei komunikuje, że po zreferowaniu dotychczasowego przebiegu rokowań pomiędzy ambasadorem Japonii w Moskwie Togo, a komisarzem Litwinowem, które nie doprowadziły do porozumienia w sprawie zawarcia modus vivendi minister spr. zagr. Arita oświadczył, że rząd ZSRR. nie tylko nie okazał szczerości w sprawie zawarcia konwencji o rybołówstwie, w której to sprawie rokowania japońsko sowieckie rozpoczęły się jeszcze 2 lata temu, lecz proponuje układ tymczasowy, który oznacza poważne pokrzywdzenie i pominięcie uprawnień rybaków japońskich bez wzięcia pod uwagę uprawnionych żądań Japonii". Komunikat agencji kończy się słowami: „tak długo, póki ZSRR. będzie upierał się przy złej woli i nieszczerości — Japonia będzie zmuszona do stawienia czoła sytuacji ze zdecydowaną determinacją".

Ambasador Japonii Togo

zostanie odwołany z Moskwy

TOKIO, 22. 12. PAT. Dziennik „Kokumin Szimbun" donosi, iż Japonia zamierza odwołać z Moskwy ambasadora Togo, jeśli Związek Sowiecki nie udzieli do dn. 24 grudnia zadowalającej odpowiedzi w sprawie konwencji o rybołówstwie.

B. premier A. Eden

MINISTREM WOJNY.

LONDYN, 22. 12. W związku z oczekiwaną rekonstrukcją gabinetu brytyjskiego rozeszły się pogłoski o powierzeniu Edenowi teki ministra wojny, którą dotychczas piastował Hore Belish.

Włochy wypowiedziały układ z Francją z 1935 r.

PARYŻ, 22. 12. PAT. Agencja Havasa komunikuje: Ostatnio włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano zawiadomił ambasadora Francji w Rzymie, iż rząd jego nie uznaje odtąd za obowiązujący układ francusko - włoski z r. 1935 który, zdaniem jego, nie odpowiada obecnej sytuacji.

Powyższa opinia rządu włoskiego nie jest podzielana przez francuskie koła polityczne, gdzie sądzą, iż pomimo braku wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu z r. 1935 na skutek czego wspomniane układy nie weszły w życie — to stanowią one tem nie mniej likwidację wszelkich kwestyj spornych istniejących pomiędzy Włochami a Francją.

Wskazują poza tym, że w układach tych Francja okazała się wierną duchowi paktu londyńskiego z r. 1935 i zgodziła się na poważne ustępstwa celem odbudowy przyjaźni francusko - włoskiej.

Brylanty wartości 17 milionów

skradziono na okręcie belgijskim

BRUKSELA, 22. 12. PAT. Na pokładzie belgijskiego statku „Elizabetville" popełniono, podczas podróży z Kongo do Belgii olbrzymią kradzież. Nieznani sprawcy włamali się do żelaznej kasy okrętowej, przy czym łupem ich padły diamenty i sztaby złota wartości 17 milionów franków. Po wykryciu kradzieży statek nie wszedł do portu w Antwerpii lecz zatrzymał się w pewnej od niego odległości, a zawezwana policja portowa przeprowadziła dokładną rewizję pasażerów i ich bagażów. Rewizja ta nie dała żadnych wyników. „Elizabetville" stoi w dalszym ciągu na kotwicy na pełnym morzu, nie utrzymując żadnego kontaktu ze stałym lądem.

BRUKSELA, 22. 12. W związku z kradzieżą brylantów na statku „Elizabetville" donoszą, że brylanty te były schowane w skrzyni żelaznej, nadanej z Kongo i ubezpieczone na 18 mil. franków. Skrzynię tę po przybyciu do Antwerpii znaleziono otwartą i pustą. Sates nie nosił śladów włamania. Wezwano policję, która przeszukała cały statek i bagaże podróżnych i załogi. Znaleziono kilka diamentów, pochodzących z kradzieży O kradzież podejrzewa się 6 członków załogi.

Świąteczny numer „Expresu Zagłębia"

ukaże się jutro

w zwiększonym nakładzie i objętości

Ogłoszenia do numeru świątecznego przyjmuje nasza administracja jeszcze dziś do godz. 7 wiecz.

Wszelki materiał redakcyjny do numeru świątecznego należy przesłać dziś do godz. 12-ej w południe.

Aresztowania na Litwie

nie ustają

KOWNO, 22. 12. PAT. W związku z wystąpieniami przeciwrządowymi aresztowano wczoraj dr. Karvelisa, jednego z przywódców Chrześcijańskiej Demokracji, Aresztowanie jego nastąpiło na dworcu kolejowym w chwili, gdy dr. Karvelis wysiadał z torpedy, przychodzącej z Kłajpedy.

KOWNO, 22. 12. PAT. W związku z demonstracjami studenckimi w Kłajpedzie, rektor instytutu handlowego wydalił 7 studentów i jedną studentkę. Są to członkowie zarządów organizacyj akademickich, działających na terenie instytutu.

KOWNO, 22. 12. Parlament litewski zbierze się w piątek na posiedzenie nadzwyczajne, na którym rząd złoży oświadczenie w sprawie Kłajpedy i w sprawie polityki wewnętrznej. W kołach rządowych zaprzeczają pogłoskom, według których minister spraw zagranicznych, Urbisz w towarzystwie gubernatora Kłajpedy ma udać się w styczniu do Berlina dla przeprowadzenia rokowań w sprawie kłajpedzkiej.

Blum chce stworzyć

RZĄD JEDNOŚCI NARODOWEJ!

PARYŻ, 22. 12. — Według doniesień monarchistycznej „Action Francaise", przywódca socjalistów i b. premier Blum zwrócić się miał do b. premiera Tardieu z propozycją utworzenia rządu jedności narodowej z udziałem socjalistów i pod przewodnictwem Tardieu.

Pośrednikiem w tej sprawie ma być były minister spraw. zagr. radykał Yvon Delbos.

W kołach politycznych uważa się ją za bardzo mało prawdopodobną.

Jak wiadomo, wielokrotny premier Tardieu, usunął się z parlamentu, uważając obecny ustrój parlamentarny we Francji za przeszkode do utworzenia trwałego rządu.

Plany wielkiej ofensywy gen. Franco w walizie wicekonsula angielskiego

Gen. Franco oskarża Anglię

o informowanie wywiadu barcelońskiego o ruchach wojsk narodowych

BURGOS, 22. 12. PAT. Ministerstwo spraw zagranicznych rządu generała Franco ogłosiło w środę wieczorem komunikat u rzędowy w sprawie wykrycia w bagażu wice konsula brytyjskiego w San Sebastian materiałów kompromitujących.

Komunikat ten głosi, że narodowa służba wywiadowcza wykryła w worku pocztowym, wysłanym przez wicekonsula angielskiego w San Sebastian i wiezionym przez wicekonsula Goodmana dokumenty przeznaczone nie wątpliwie dla poinformowania nieprzyjaciela o zamierzonych działaniach wojennych.

Znaleziono również większą sumę pieniędzy hiszpańskich, która nie została zgłoszona w urzędzie dewizowym. Śledztwo pozwala przypuszczać istnienie całego systemu szpiegowskiego, posługującego się samochodem, w którym wykryto wspomniane materiały. Śledztwo toczy się nadal.

Przedstawiciel dyplomatyczny Wielkiej Brytanii wyraził życzenie wyjaśnienia sprawy i ułatwienia ze swej strony pracy władzom hiszpańskim.

PARYŻ, 22. 12. PAT. Kontynentalne wydanie „Daily Mail" donosi, że w związku z wykryciem na granicy hiszpańskiej w walizie wicekonsula brytyjskiego w San Sebastian, Goodmana dokumentów, stanowiących tajemnice wojskowe powstańców, aresztowano 2 osoby z personelu Goodmana: Francuza i młodą Hiszpankę.

Policja polityczna rządu w Burgos areszto wała również Ratenburg'ego, przydzielonego oraz jego żonę. Donoszą dalej, że wskutek do delegacji sir Roberta Hodgsona w Burgos wykrycia spisku w Burgos aresztowano około 15 osób.

Masowe aresztowania

Londyńskie doniesienia z Hiszpanii wspominają o 770 aresztowaniach wśród korpusu oficerskiego oraz o rozstrzelaniu kilkudziesięciu spiskowców.

Ośrodkiem spisku miał być 11 pułk artylerii, stacjonowany w Burgos.

Według londyńskich doniesień, plany zwi lezione w walizce konsula określały dokładnie szczegóły wielkiej ofensywy gen. Franco, która miała na celu złamać ostatecznie opór rządowców. W ofensywie tej miało brać u dział około 450.000 żołnierzy, przyczem akcja poprzedzona miała być ogniem huraganowym oraz nalotami powietrznymi. Skonfiskowane przez policję gen. Franco dokumenty podawały dokładnie pozycję artylerii oraz rozmieszczenie samolotów.



Zorza polarna

NAD SZWAJCARIĄ KASZUBSKĄ

Po raz trzeci z rzędu onegdaj we wczesnych godzinach wieczornych nad całą Szwajcarią Kaszubską wystąpiło zjawisko zorzy polarnej. Zjawisko trwało 18 minut i wystąpiło w postaci trzech olbrzymich wstęg świetlnych, jadna nad drugą o kolorze czerwonym.

Dlaczego OZN. zgłosił interpelację żydowską?

Szef sztabu OZN., wicemarszałek Sejmu plk. Zygmunt Wenda wygłosił onegdaj wiecz. przez radio przemówienie, w którym oświad czył m. in.:

— Dla sił obronnych Państwa kapitalne znaczenie ma struktura jego życia gospodarczego.

Życie gospodarcze Państwa musi opierać się na elemencie narodowym, czującym patriotycznie i zawsze gotowym do zajęcia czynnej postawy wobec wszelkich niebezpieczeństw grożących Państwu.

Jedynym, właściwym, zmierzającym do tego środkiem jest radykalne zmniejszenie liczby Żydów w Polsce przez masową emigrację.

Obecny, wysoki udział Żydów w niektórych zawodach winien ulec zasadniczej redukcji. Polska żywa kulturalnie społecznie winno zachować pełną niezależność od obcych duchowi naszemu wpływów żydowskich.

Emigracja może być jednak [illegible] skutkiem podjęcia tylko wtedy, jeśli zostaną przyznane niezbędne i przydatne dla niej tereny kolonialne oraz jeśli uruchomione zostaną na jej przeprowadzenie międzynarodowe fundusze.

Przy wysuwaniu i realizowaniu swoich tez, zmierzających do rozwiązania sprawy żydowskiej. Obóz Zjednoczenia Narodowego zdecydowanie i konsekwentnie unikać można wości jakiegokolwiek zabarwienia ich demagogią, czy pierwiastkiem czysto agitacyjnym. Dlatego też nie chcąc, aby ktokolwiek mógł przypuścić, że interpelacja ta ma znaczenie taktyczno-polityczne, wykorzystywane w agitacji przedwyborczej. Obóz zgłosił ją dopiero na pierwszym posiedzeniu sejmu, ja kie odbyło się po dniu masowych wyborów do samorządu.

Samoloty powstańcze

BOMBARDUJĄ.

BARCELONA, 22. 12. PAT. 25 samolotów powstańczych bombardowało wczoraj miasto Tarrega, rzucając 20 bomb. Siedem osób zostało zabitych, a 14 rannych 5 budynków uległo zniszczeniu. Poza tym 6 samolotów bombardowało Borjablanca, niszcząc kilka budynków.

Na froncie politycznym

KS. LUBELSKI WYSTĄPI Z PROJEKTEM ORDYNACJI.

Ag. „Echo" donosi: Ks. posel Lubelski cieszący się popularnością w kołach opozycyjnych wystąpić ma niebawem z nowym projektem ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Projekt ks. Lubelskiego miałby iść po linii dawnej ordynacji wprowadzając tylko nieznaczne zmiany. Gdyby taki projekt wpłynął zostałby on najprawdopodobniej odesłany do wyłonej ostatnio Komisji sejmowej dla zmiany ordynacji wyborczej.

PODPISY POD PROJEKTEM USTAWY POSŁA STOCHA.

Jak się dowiaduje agencja Kabel, poseł Stoch zamierza zwrócić się wsprawie 15 podpisów pod swój projekt ustawy antyżydowskiej przede wszystkim do posłów Obozu Zjednoczenia Narodowego. Gdyby wśród posłów tych nie znalazło się 15 chętnych na podpisanie tego wniosku poselskiego, wówczas dopiero poseł Stoch będzie zwracał się o podpisy do posłów niezależnych.



22)

Pan Jan nie znalazł w tym wszystkim nic złego, ani dla swego szczęścia niebezpiecznego. Rudominę znał nie od dzisiaj, niejedną szklenicę z nim wychylił i wiedział nadto równie dobrze, iż wiele on tam na dworze królewskie może i waży.

A pan Stanisław, załatwiwszy swo ją misję, uznał za właściwe i najrozsądniejsze oddalić się, aby małżonkom zostawić swobodę. Odszedł więc niezwłocznie do swojej komnaty, a gdy drzwi się za nim zamknęły, starosta przypadł do rączyn żoninych.

— Najmilszy mój aniele, jakże ja się okrutnie cieszę, że znów jestem przy tobie, że znowu widzę cię, mam tuż obok, czuję twój oddech i mocne twego serca bicie...

— Czemuż tak długo nie wracałeś, Janie? — odezwała się grymaśnie piękna pani. — Odjechałeś na tak długo, zostawiając mnie tu samą na pastwę samotności i spleenu... Czyż to się godzi?

Madame Hedwige przeciągnęła się leniwie, a pułkownik, objąwszy ją silnym ramieniem i tuląc do piersi tę postać kochaną nad wszystko w świecie, na skargę tę odpowiedział gradem pocałunków, zamykając nimi poziomkę ust małżonki.

— Wierz mi, najmilsza — odpowie dział po chwili — iż nie siedziałem tam z własnej woli. I gdybym był mógł tylko wyrwać się z tej niewoli, pewnie dawno już byłbym przypadł tutaj, do ciebie, do mojego szczęścia.. Ale — niestety! Tyle spraw mnie tam trzymało, iż ruszyć się nie mogłem.

— Znaczny był zjazd,

— Ogromny.

— Któż był ze znaczniejszych panów?

— Był Sosnowski, Czaplic, Fleming ze strony Familii, był także Sapieha, co najciekawsze, pan stolnik litewski Poniatowski wrócił zza granicy i także zjawił się w Wilnie.

— Pan stolnik litewski? I jakże on się teraz prezentuje, powiadaj.

— Wcale dobrze. Ma nader szlachetne i pańskie rysy, tylko nos nieco za bardzo orli. Ale poza tym... wcale dobrze wygląda, wcale dobrze... No, wszakżeż to cała nadzieja Familii, tedy muszą o niego krutnie dbać. Ale zjedzą oni wszyscy razem z księciem kanclerzem sto diabłów, zanim pan stolnik litewski zdobędzie to, o czym marzy.

— Jeżeli będzie miał większość szlachty za sobą...

— Ale ba! Skądże ją weźmie? Większość była i jest po stronie księcia wojewody wileńskiego.

— Na Litwie, a i to nie jest pewne, ale jeśli wziąć w rachubę Koronę?

— Choćby i Wołoszczyznę i cały Krym, pan stolnik nie przejdzie w swoich zamysłach i. Familia musi się rozczarować. Ale co tam będziemy o sprawach publicznych rozprawiać. Mam ich dość, iż przynajmniej w moim domu nie chcę ich wspominać. Lepiej powiedz mi, najmilsza, jak się tutaj czułaś podczas mojej nieobecności?

Piękna pani ziewnęła dyskretnie, poczem odrzekła leniwie:

— Ach, mon cher, gdyby nie pan Rudomina, który mi prawdziwie jakby z nieba spadł na pocieszenie, pewnie umarłabym była tutaj sama i nie doczekała się twojego powrotu.

Grad pocałunków znowu spadł na usta, całą twarz, piękny toczony fo remnie karczek i głęboko odsłonięte łono pięknej pani.

— O, moja najmilsza, już więcej nie będziesz tęsknić i nie będziesz nudziła się sama, albowiem gdy mi droga jakowa wypadnie — pojedziemy razem, by się nawet podczas moich obowiązków publicznych nigdy nie rozstawać.

Pani Jadwiga znowu ziewnęła, znowu wydęła usta w dziwnym grymasie, bynajmniej nie zachwycona podobną perspektywą.

— Ach, mój drogi, co ci też na myśl przychodzi — żachnęła się. — Cóż powiedzieliby panowie i bracia szlachta, gdybyś mnie tak wszędzie z sobą obwoził. Owszem, chętnie rada bym łabym wyjechać, ale nie w takiej formie, jak to ty proponujesz, mon cher... Ot, moglibyśmyprzecież pojechać do stolicy choć na parę tygodni... Tam takie ciekawe życie, tyle zabaw, rozrywek, rautów, balów... A i dwór królewski ściągnął nareszcie z Drezna do Warszawy i otworzył swoje podwoje... Cóż byś ty rzekł na takie dictum?

Pan Jan skrzywił się niemile, jak by się piołunu napił. On właśnie najbardziej obawiał ię dla swojego szczęścia stolicy i dworu królewskiego, który znał aż nadto dobrze z jego najgorszej i najujemniejszej strony, aby móc mu ufać choćby tylko w najmniejszej mierze. Dlatego odrzekł wymijająco:

— Pomyślimy nad tym, moja najmilsza, pomyślimy...

d. c. n.

Drakońskie zarządzenia

przeciwko robotnikom w ZSRR

Od samego początku istnienia rządów sowieckich przewódcy komunizmu ciągle twierdzą, że zarówno rewolucja bolszewicka, jak i ustrój komunistyczny, wprowadzone zostały w „w interesach klasy robotniczej" i że w imię tych interesów trwa nadal walka o „urzeczywistnienie komunizmu". W rażącym przeciwstawieństwie do tego co się mówi w Sowietach o obronie interesów proletariatu stoją ostatnio posunięcia władz sowieckich w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego. Od pewnego czasu zauważono mianowicie, że większość przedsiębiorstw przemysłowych nie wykonuje planów produkcji i że w ten sposób t. zw. „trzeci plan pięcoletni" coraz wyraźniej załamuje się.

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy początkowo przerzucano na fachowców, inżynierów i techników, uprawiających rzekomo sabotaż. W ostatnim jednak czasie znaleziono innego kozła ofiarnego. Tym kozłem ofiarnym obecnie stał się właśnie robotnik sowiecki, w którego imieniu kremlowska dyktatura sprawuje rządy.

Kreml zapoczątkował w tych dniach zupełnie nową akcję, która ma na celu zmuszenie robotników do bardziej wydajnej pracy i dyscypliny. Sowieckie dzienniki fachowe, jak „Industria", „Logkaja Industria", „Gadok", „Trud" przepełnione są artykułami i wzmiankami o całkowitym upadku dyscypliny wśród robotników nie przychodzących po kilka dni do pracy i unikających tej pracy pod rozmaitymi pozorami. Zazwyczaj robotnicy spóźniają się do pracy i kończą robotę na długo przed ustaloną godziną. Poza tym t. zw. „płynność siły roboczej" przybrała rozmiary wprost katastrofalne dla przemysłu sowieckiego. Robotnicy często zmieniają miejsca pracy i wędrują z jednej fabryki do drugiej w nadziei znalezienia lepszych warunków życiowych. Na tym właśnie tle kryzys przemysłu sowieckiego pogłębił się tak znacznie, że sowieckie koła rządowe widziały się zmuszone do zastosowania nowych nadzwyczajnych środków.

Już z głosów prasy sowieckiej można poczynić pewne wnioski o tym zwrocie w sowieckim ustawodawstwie robotniczym. Ustawodawstwo to — według żądań dzienników sowieckich — musi być zmienione w sposób uniemożliwiający masowe opuszczanie pracy przez robotników. Tych robotników którzy nie będą stosować się do przepisów i będą zmieniać miejsca pracy należy — w myśl sugestii prasy sowieckiej — pozbawić mieszkań oraz wszystkich ułatwień w zakresie aprowizacji.

Prasa sowiecka domaga się poza tym skrócenia urlopów robotników, a nawet skrócenia urlopów dla położnic. Aby zwalczać skutecznie t. zw. „płynność siły roboczej" projektuje się wydanie specjalnych zarządzeń uniemożliwiających opuszczanie fabryki przez robotnika i ograniczających swobodę wyboru miejsca pracy. Specjalne premie mają zachęcić robotn. do pozostawania na dłuższy okres w jednej i tej samej fabryce.

Wszystkie te projekty omawiane dzisiaj na łamach prasy sowieckiej ogłaszane są w tym celu, aby przygotować opinię do wprowadzenia ich w życie. Sowieckie ustawodawstwo robotnicze i społeczne ulegnie więc gruntownym zmianom w kierunku ograniczenia wolności pracy i zaostrzenia warunków życiowych klasy robotniczej w Sowietach. A ponieważ niektóre z projektowanych zmian pogarszają sytuację robotników w znacznie większym stopniu, aniżeli ma to miejsce w państwach t. zw. kapitalistycznych, przeto stanowi to wymowną ilustracje rzeczywistych stosunków w kraju nazywanym przez komunistów „państwem proletariackim".

(ATE).

Kiedy policja może strzelać

Polemika w Sejmie w sprawie projektu ustawy o użyciu broni

Jak donieśliśmy wczoraj w depeszach podczas środowego, plenarnego posiedzenia Sejm przyjął rządowy projekt ustawy o użyciu broni przez policję i organy ochrony granic.

Uchwalony projekt ustawy zawiera dwa nowe punkty:

1) zezwala na użycie broni podczas ścigania niebezpiecznego przestępcy lub osoby, podejrzanej o ciężkie przestępstwo i 2) zezwala na użycie broni dla udaremnienia nielegalnego przekroczenia granicy. Poza tym pozostaje dotychczasowy stan prawny, a tylko w sposób prostszy ustalony jest stan faktyczny kiedy wolno użyć broni.

Projekt ten wywołał ożywioną polemikę, której przebieg podajemy według relacji „Gazety Polskiej".

„Pos Sommerstein (K. Żyd.) uzasadniał poprawki mniejszości. Życie policjantów — oświadczył m. in. mówca — winno być niewątpliwie chronione, ale ochrony wymaga również życie i zdrowie każdego, nawet przestępcy, które może być kwestionowane dopiero drogą orzeczenia sądowego.

Poc. Perfecki (Ukr.) zgłosił wniosek o ponowne odesłanie projektu do komisji zaś na wypadek nie przyjęcia tego wniosku — zapowiada w imieniu Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej głosowanie za wnioskiem mniejszości.

Pos. Putek: Projekt ustawy — jeżeli zostanie w obecnej swojej postaci przyjęty — będzie należał do szeregu ustaw, które w Państwie powiększają chaos prawny i zmniejszają bezpieczeństwo obywatela (wrzawa i przerywania).

Ustawa, która stanowi fundament organizacji policji państwowej, została uchwalona w r. 1919. W ustawie nie były przewidziane żadne przepisy o użyciu broni. Pod tym względem istniała tabula rasa, powiedziano, że tę kwestię uregulują instrukcje ministra spraw wewnętrznych i tak się stało. Do r. 1928 wystrzeliwano w Polsce ludzi bez żadnej podstawy prawnej.

Marszałek przywołuje mówcę do porządku. (Przerywania i okrzyki na ławach poselskich).

Pos. Putek: W r. 1928 sprawa użycia broni przez policję została uregulowana prawnie w rozporządzeniu Prezydenta R. P. — W dalszym ciągu mówca krytykował działalność policji, twierdząc, że w społeczeństwie budzi się jakoby nieufność do jakich celów proponowane przepisy mają być użyte. Na potwierdzenie swego stanowiska pos. Putek przytoczył przykład, że zgromadzenie polityczne nie podoba się przedstawicielowi policji rozwiązuje on zgromadzenie i zarządza, by się nie rozchodzić, bo spisze ze wszystkimi protokuły.

Tłum jest tłumem, rządzi się swoimi psychologicznymi prawidłami, zbiegnie. Czy mamy dać licencję policjantowi, by mógł użyć broni przeciw temu tłumowi?

P. Marszałek wzywa mówcę do używania bardziej realnych przykładów.

Pos. Browiński: Ilu ludzi wystrzelano na pańskich wiecach?

Pos. Putek: Na moich nikogo (wrzawa). Istnieje jedna gwarancja przeciw nieopatrznemu życiu broni policja uposażona jest w taki sposób, że musi psychologicznie trzymać z tymi, którzy noszą miano upośledzonych, 11.000 policjantów pobiera miesięcznie po 150 zł., 11 000 policjantów — po 160 zł., inni po 180 zł., po 200 zł Tylko 800 szczytów policyjnych ma wyższe uposażenie.

P. Marszałek: Te sprawy będziemy omawiali przy budżecie Ministerstwa Spr. Wewnętrznych.

Pos. Putek: Czy człowiek w taki sposób uposażony może zdobywać się na akty, które mu podsuwają projektowane przepisy? Mam list zemerytowanego policjanta...

P. Marszałek: Emerytowani policjanci nie będą używali broni (wesołość i oklaski).

Poseł Putek: Popieram wniosek przedmówcy o odesłanie projektu ustawy do komisji dla ponownego rozpatrzenia.

Pos. Rudnicki: Punkt 6-ty ustawy nasuwa istotnie szereg obaw. Aresztuje się nieraz ludzi dlatego, że nie mają przy sobie dowodu osobistego, zatrzymuje się osoby nietrzeźwe i nieraz człowiek taki może zaryzykować ucieczkę.

Pos. Browiński: Pos. Putek uważa, że może być jedna ustawa i jednakowe normy użycia broni dla różnorodnych organów bezpieczeństwa. Tak jednak nie jest, gdyż zupełnie inny charakter prawny ma policja i ochrona stawów, czy lasów, czy nawet kolei Jedna dotyczy porządku publicznego, a druga bezpieczeństwa publicznego. Tyle że stanowiska prawnego.

Druga uwaga dotyczy tego, że niektórzy panowie posługują się radykalizmem starego modelu. Obóz, w którego imieniu przemawiam, jest także obozem radykalnym, ale ten radykalizm jest modelu nowoczesnego. Różnica polega na tym, że dla panów punktem wyjścia są bądź rzeczywiste, bądź urojone i po literacku skonstruowane krzywdy i interesy jednostek. Dla nas punktem wyjścia jest interes publiczny. Nie można jednakowo traktować jednostki, która wykonuje funkcje publiczne z drugą jednostką, której tamtem strzeże, albo którą konwojuje. Z punktu widzenia dobra publicznego ta sprawa nabiera innego aspektu.

P. Putek powiada: Wystrzelaliście przez tyle lat ludzi bez ustawy. Potem zaś ponieważ 28.000 ludzi mogłoby się na niego obrazić — bierze policjantów w obronę od innej strony, że należy im podnieść pensje. Jest to demagogia dość nierzetelna, nie chcę się powiększać bezpieczeństwa policji, ale za to obiecuje się podniesienie poborów.

Poprawka pos. Sommersteina dotyczy wypadku zupełnie szczególnego.

W praktyce nieistnienie takiego przepisu nikomu nie przyniosło szkody. Przy przerzucaniu ludności żydowskiej z Niemiec ani w jednym wypadku funkcjonariusze nie użyli przemocy, a przeciwnie niezamożna służba kolejowa urządziła składkę dla ulżenia ich doli. Prócz tego nie wiemy jeszcze w jakim celu i kto zechce nam może podrzucić nie ludność krzywdzoną, ale zbrodniarzy, przez naszą granicę. Zresztą postawa człowieka, przerzucanego przemusowo, nie jest wroga i nie stwarza domniemania, że należy tego człowieka traktować jako przestępcę.

Ale o rzeczy zasadniczej p. Putek nic mówi. Ustawę daje się w ręce ludzi żywych, inteligentnych, wyszkolonych dla pewnej służby. Policjant strzela niechętnie. Służbę policyjną pełnią tacy sami ludzie, jak i my (oklaski). Nie są oni przez szkołę policyjną, ani przez swych przełożonych nastawieni do krwiożerczej służby.

Ustawa ma istotne znaczenie przez to że jasno stawia stan faktyczny wbrew kazuistyce poprzednich przepisów Regulatorem tego, ażeby nie było nadużyć będzie zawsze sumienie człowieka, jego wyszkolenie i dyscyplina zawodowa.

Pos. Putek widzi sprzeczność między dwoma projektami ustaw. Ale projekty te mają zupełnie odmienny charakter. Jeżeli chodzi o uzgodnienie tamtego drugiego projektu z polskim kodeksem karnym, to zajmiemy się tym kiedy projekt ten znajdzie się na warsztacie. Jeżeli zaś chodzi o uzgodnienie z Ministerstwem Sprawiedliwości, to chyba p. Putek nie wyobraża sobie, żeby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wniosło do Sejmu projek tego rodzaju, nie uzgodniwszy go wpierw z Ministerstwem Sprawiedliwości.

Punkt 7-my ustawy jest najbardziej rygorystyczny, ale zupełnie słuszny. Nasze granice są bardzo trudne. Istnieją zneutralizowane pasy, są trudności komunikacyjne, są różne nmowy graniczne, a prócz tego w ostatnim czasie za naszymi granicami zaszły zmiany polityczne i sytuacja jest jeszcze płynna. Jeżeli nasza granica ma być należycie strzeżona — to musimy dać organom bezpieczeństwa odpowiedni instrument.

Nie ma obawy, by straż graniczna albo K. O. P. wystrzeliwała jak kaczki ludzi, którzy będą przekraczali granicę w sposób niewinny, ale i z tym niewinnym przekroczeniem granicy trzeba skończyć, bo pod płaszczykiem tej niewinności mogą się kryć zbrodnie.

Ustawa wypływa z nowego ducha, że kryterium właściwym jest dobro publiczne. Głowa człowieka jest cenną wartością — wartość ta jednak maleje, kiedy człowiek wkracza na drogę walki ze społeczeństwem i na drogę zbrodni.

Na szpaltach pism

„Wszyscy zwyciężyli"

Prasa dużo miejsca poświęca niedzielnym wyborom samorządowym.

„Goniec Warszawski" przynosi w artykule p. t. „Wszyscy zwyciężyli" następujące uwagi:

„Głosy pism partyjnych o wynikach niedzielnych wyborów samorządowych są bardzo charakterystyczne. Wszystkie one dmą w surmy zwycięstwa, podkreślając swoje sukcesy w miastach, gdzie wzrosły ich głosy, a przemilczają klęski w środowiskach, w których mają wyraźny ubytek. Gdy się czyta pisma partyjne, odnosi się wrażenie, że wszystkie stronnictwa są zadowolone z wyników wyborów.

Gdzie są ci, którzy dostali w skórę podczas wyborów? Czy naprawdę wszyscy są zwycięzcami?

Zrozumiemy, że pisma partyjne nie mogą szerzyć pesymizmu wśród swoich zwolenników. Czy to jednak właściwa droga ukrywać prawdę? Czy nie lepiej otwarcie powiedzieć: w tych miastach zwyciężyliśmy, w innych cofnęliśmy się.

Ukrywanie prawdy i zakłamanie to najgroźniejsze zjawisko w naszym życiu publicznym".

Postulaty pracowników państwowych
przedstawiono p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu

W ostatnich dniach delegacja centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych oraz przy udziale międzyzwiązkowego komitetu pracowników państwowych w osobach pp. prezesa Józefkowicza, prezesa Kwiatkowskiego, pp. Kościńskiego, Gackiego, Stawiarskiego, Cieszyńskiego, Podgórskiego i Pacholczyka przyjęta została przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego w towarzystwie podsekretarzy stanu oraz wyższych urzędników ministerstwa.

Na audiencji tej delegacja przedstawiła p. wicepremierowi Kwiatkowskiemu kilka postulatów, dotyczących położenia materialnego pracowników państwowych i m. in. reformy ustawy uposażeniowej, dodatków rodzinnych, zwrotu opłat za wpisy szkolne itp.

W czasie dłuższej konferencji p. wicepremier Kwiatkowski omówił całokształt sytuacji gospodarczej państwa, przy czym stwierdził, że świadczenia personalne budżetu państwa na rzecz urzędników co roku wykazują systematyczny wzrost w wyniku przeprowadzanej redukcji stawek podatku specjalnego, awansów, zwiększenia liczby etatów itd.

Celem rozważenia zmian zaproponowanych przez delegację w zakresie reformy ustawy uposażeniowej

p. wicepremier Kwiatkowski postanowił powołać w ministerstwie skarbu komisję z udziałem delegatów związków pracowniczych. Komisja ta rozważy możliwości nowelizacji tej ustawy.

Poza tym p. wicepremier oświadczył, że gotów jest rozpatrzeć niektóre inne postulaty i zastanowi się, jakie w tej dziedzinie będzie mógł powziąć decyzje w ramach istniejących obecnie możliwości budżetowych państwa.

Podniebnym szlakiem

Lotnictwo — „zawód" tak młody — dało ujście tym wiecznym dążeniom człowieka do opanowania nieba, dla wielu lotników stało się żywiołem nieodłącznym ich bytu.

Niebezpieczeństwo, ryzyko - zniechęcają tylko słabych. Pogarda śmierci, nieodłączne uczucie lotnika — rozwinęła w nim silne poczucie koleżeństwa nie cofającego się nawet przed ofiarą z życia.

Pełny niebezpieczeństw, lecz piękny zawód lotnika był zawsze frapującym tematem dla filmów. Ostatnio sięgnięto do najciekawszego tematu awiacji. Wypróbowanie nowych aparatów to najniebezpieczniejszy rodzaj „pracy lotnika".

Toteż film „BRAWURA" przedstawiający nam pilotów, których codzienna praca jest akrobatyką nad przepaścią śmierci — jest najoryginalniejszym filmem lotniczym.

Zobaczymy troje ludzi, trójkąt — oparty nie na zdradzie małżeńskiej — lecz na niespotykanym poza lotnictwem najwierniejszym koleżeństwie dwóch towarzyszów z których jeden oddaje życie za przyjaciela.

Film „BRAWURA", skupiając w sobie całkowite doświadczenie dotychczasowej kinematografii lotniczej — posiada niezwykłą obsadę asów ekranu z Clarkiem Gablem, Myrną Loy, Spencerem Tracy i Lionel Barrymore na czele. Film „BRAWURA" wyświetlać będzie kino „EDEN" w Sosnowcu.

—oOo—

Z wystawy obrazów i grafiki
ANTONIEGO DE BRADE I PAWŁA STELLERA W SOSNOWIECKIM RATUSZU.

Zamknięcie wystawy nastąpi dnia 30 bm. Wystawa będzie otwarta podczas Świąt Bożego Narodzenia od 12 do 19-ej Ceny zniżone o 50 proc.

Szkoła powszechna nr. 7 w Sosnowcu
została nowocześnie zradiofonizowana

Onegdaj wieczorem odbyła się piękna uroczystość poświęcenia specjalnej, wewnętrznej szkolnej rozgłośni i odbiornika radiowego w szkole powszechnej nr. 7 przy ulicy Żytniej 12 w Sosnowcu.

Szkoła ta jest pierwszą szkołą w Zagłębiu całkowicie zradiofonizowaną.

Zainstalowano w szkole jeden radioodbiornik nadawczy, a w 16 salach głośniki za pośrednictwem, których audycje odbierane są we wszystkich klasach jednocześnie.

Koszt radiofonizacji szkoły wyniósł około 2 tys. złotych.

Zrealizowaniem tej akcji zajęło się koło opieki rodzicielskiej przy tejże szkole.

Po przemówieniu dyr. Ligonia wygłoszonym na fali katowickiej, ks. prefekt Krawczyk dokonał aktu poświęcenia instalacji radiowej. Następnie przemówienia wygłosili kier. szkoły p. Barański, z ramienia opieki szkolnej p. Fularski, w imieniu inspektora szkolnego dr. Kursa, przedstawiciel wydziału szkolnictwa magistratu sosnowieckiego rel. K. Ćwierk, w imieniu radia. Na zakończenie uroczystości odbyły się popisy uczniów i chóru szkolnego.

Posiedzenie Rady Wojewódzkiej
Funduszu Pracy w Kielcach

W sali portretowej Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej Funduszu Pracy przy udziale posłów i senatorów ziemi kieleckiej, przedstawicieli społeczeństwa i starostów z terenu województwa.

Nowych członków Rady powitał wojewoda dr. Dziadosz omawiając dodatnie wyniki działalności Funduszu pracy na terenie woj. kieleckiego.

Ze złożonych sprawozdań wynika, że działalność Wojewódzkiego Biura F. P. w Kielcach szła w dwu kierunkach: rozładowania bezrobocia i łagodzenia skutków bezrobocia przez popieranie spółdzielczych warsztatów pracy, organizację ogródków działkowych, kształcenie i dokształcenie zawodowe robotników, pomoc doraźną, akcję kulturalno - oświatową i organizowanie kolonii letnich dla młodzieży i dzieci bezrobotnych.

W dalszym ciągu obrad dokonano wyboru trzech komisji: pomocy społecznej pod przewodnictwem dyr. J. Jedlińskiego, przewodniczącego Kieleckiego Obwodu O.Z.N., zatrudnienia pod przewodnictwem inż. Zagrodzkiego i dla spraw młodzieżowych — pod przew. prokuratora dr. Wallischa.

3 tys. rodzin otrzymało zasiłek
w pow. olkuskim

W bieżącym tygodniu na terenie pow. olkuskiego odbyło się rozdawnictwo zasiłku przedświątecznego bezrobotnym i ich rodzinom, składającego się z mąki, kawy i węgla oraz z wypłaty gotówkowej po uprzednim zapracowaniu.

Normy wynosiły od zł. 6.50 do zł. 18.90 zależnie od stanu rodzinnego bezrobotnego, przy czym 50 proc. wypłacono gotówką, a 50 proc. w produktach spożywczych Za dniówkę bezrobotnym płacono po zł. 2.50.

Ilość zakwalifikowanych do pomocy zimowej wynosi około 3 tys. rodzin.

Drzazgi
Róże

Taka oto maleńka wzmianka w prasie, zdawałoby się nie prawie nie mówiąca.

„Dzienniki paryskie donoszą, że w celu złagodzenia surowego wyglądu krajobrazu linię Maginota obsadzono wzdłuż tysiącami krzewów różanych".

No, i proszę. W czasach, o których mówi się, że rozpoczynają epokę brutalności, gwałtu i wszelkich niepewności — człowiek sadzi krzewy pachnących upojająco róż I do tego gdzie? Na linii Maginota.

Przedstawmy sobie taki obrazek: Człowiek z bagnetem osadzonym na karabinie, wyposażony w maskę gazową—idzie do ataku. A tu co? Nie wierzy własnym oczom.

Przed nim widnieją krzaki kwitnących róż. Radby wciągnąć w płuca upojający zapach. Zrywa maskę i czuje, że... dusi się od gazów, a z poza krzewów różanych ze świstem lecą śmiercionośne kule.

Zrozumiał wówczas człowiek — przecież róże mają kolce.

Tel.

Przy głośniku
DZISIEJSZY KONCERT SYMFONICZNY

Dzisiejszy koncert symfoniczny tym razem nie będzie transmitowany z Filharmonii lecz o godz. 21.15 z sali Polskiej YMCA, gdzie obecnie odbywają się wielkie koncerty radiowe, dostępne również dla publiczności. Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga wykona tego wieczoru kilka utworów kompozytorów naszej epoki, reprezentujących jednak różne kierunki muzyczne. Będą to zatem utwory Rachmaninowa i Sibeliusa — Kompozytorów, kontynuujących tradycje romantyczne oraz utwory Francaix, Bartoka i Caselli, francuskiego, węgierskiego i włoskiego reprezentanta moderny. Solistą koncertu będzie Jerzy Żurawlew. Wstęp na koncert bezpłatny.

—ooOoo—

Pożar w Hotelu Centralnym
W SOSNOWCU.

Wczoraj o godz. 9 rano w Hotelu Centralnym w Sosnowcu wybuchł pożar. W jednym z pokoi na trzecim piętrze zapaliła się słoma, a wkrótce potem w płomieniach stanęły urządzenia mieszkaniowe.

Ogień niebawem przerzucił się do sąsiednich pokoi, wrządzając w nich dużo spustoszenia.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej straży ogniowej po trzech godzinach ogień zdołano ugasić.

Pożar powstał od pieca w ubikacji sąsiedniej.

Rada miejska w Dąbrowie

obradowała nad statutami podatkowymi

W Dąbrowie odbyło się onegdaj posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem wicepr. J. Cupiała.

Posiedzenie rozpoczął radny J. Bem, referując kolejno trzy sprawy podatkowe: pobór podatku od zbytku mieszkaniowego, pobór podatku od zajmowanych lokali lub części w hotelach, pokojach umeblowanych itp. i pobór dodatku komunalnego do państwowego podatku od energii elektrycznej.

Przy omawianiu dodatku komunalnego wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos r. r.: J. Berbecka, wicepr Cupiał, A. Sieradzki, Włodarkiewicz i ławnik J. Szary.

Radna Berbecka zgłosiła dezyderat w sprawie obniżenia dzierżawy liczników oraz w sprawie wprowadzenia ograniczników elektrycznych w starych domach.

Następnie uchwalono regulamin targowy i regulamin zwierzęcej targowicy miejskiej. Sprawy te referował radny inż. Berbecki. Statut biblioteczki miejskiej im. H. Kołłątaja uchwalono jednogłośnie bez dyskusji.

Sprawę stotutu irganizacyjnego dla rzeźni miejskiej referował radny Lewicki.

Ponadto uchwalono statut o poborze opłat drogowych za nadmierne zużycie dróg oraz uchwalono sumę zł. 2085 zł. jako zapomogę świąteczną dla pracowników fizycznych. Sprawy te referował radny inż. Berbecki.

Na froncie pracy

Unieruchomienie fabryki „Sfinks“

w Poraju

W pierwszej dekadzie bm. fabryka naczyń emaliowanych „Sfinks“ w Poraju, wymówiła pracę całej załodze, składającej się z 350 ludzi.

Wymówienie kończy się w dniu 24 bm.

W związku z tym w inspektoracie pracy w Zawierciu odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami fabryki i robotników, *na której przede wszystkim przyjęto do wiadomości oświadczenie dyrekcji, dotyczące unieruchomienie fabryki.*

Według oświadczenia dyrekcji fabryka musi być zamknięta na pewien przeciąg czasu z powodu remamentu i koniecznego remontu.

Ustalono jednakże, że nie potrwa to zbyt długo, gdyż w początkach stycznia 1939 roku uruchomiony zostanie 1 piec, przy czym do piecy powróci około 250 robotników. Uruchomienie zaś drugiego pieca nastąpi najpóźniej w połowie marca przyszłego roku, a wówczas powróci do pracy reszta robotników.

Orzeczenie arbitra

W SPRAWIE ZATARGU W „REKORDZIE“.

Inspektor pracy w Sosnowcu inż. Rosen ogłosił wczoraj orzeczenie arbitrażowe w sprawie zatargu w fabryce „Rekord“ w Sosnowcu

Orzeczenie to przewiduje podwyżkę zarobków od 12 do 35 proc. Przeciętna dniówka dzienna wynosić ma 1 zł. 60 gr.

Zarobki akordowe podwyższono o 25 procent.

Uregulowana została również sprawa urlopów.

Umowa obowiązuje obie strony do 31 grudnia 1939 rok.u Wymówienie obowiązuje miesięczne obie strony.

Za porzucenie dziecka

6 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Ostatnio zanotowano w Sosnowcu liczne wypadki porzucenia dzieci. Mieszkanka Sosnowca Rozalia Fiszer (Wielka 5) po odmowie jej wsparcia w wydziale opieki społecznej pozostawiła swą trzyletnią córkę w gmachu zarządu miejskiego i zbiegła.

Fiszerowa stanęła wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu i skazana została na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

———000———

Kary za nielegalne

WYDOBYWANIE WĘGLA.

Z serii spraw o nielegalne szybikarstwo rozpoznał wczoraj Sąd Okręgowy w Sosnowcu sprawę dwuch mieszkańców Dańdówki Jana Łubina i Bolesława Woźniaka o eksploatację szybu, głębokości 70 m. na terenach tow. sosnowieckiego. W wyniku rozprawy sąd skazał szybikarzy na dwa tygodnie aresztu i karę zawiesił.

Kiedy i dokąd wnosi się odwołanie

W SPRAWIE ŚWIADCZEŃ EMERYTALNYCH?

Przeciwko decyzjom Zakładu (lub jego Oddziału) w sprawach świadczeń emerytalnych robotniczych przysługuje odwołanie, jeżeli osoba, która otrzymała decyzję, uważa ją za niesłuszną. Odwołanie sporządzone w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach wnosi się za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych do instancji odwoławczej, wskazanej w decyzji. Termin odwołania wynosi dwa miesiące od daty otrzymania decyzji.

Wiadomości bieżące

Piątek 23 Grudzień	Dziś: Wiktorii Jutro: Zenobiusza Wschód słońca: 7,42 Zachód słońca: 3,47

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące aptekii

L. Turskiego, ul. 1-go Maja 18
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W Zieleziński'ego, ul. Orla 28

***

— **ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH** złożył ks. kan. Jankowski na Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu zł. 15 i na przytułek dla starców zł. 10.

— **SYLWESTER ZWIĄZKOWY.** Zarząd klubu towarzyskiego PZZPP. i H. w Sosnowcu, tradycyjnym zwyczajem urządza na zakończenie roku zabawę p. n. „Sylwester związkowy“ dla członków związku i zaproszonych oraz wprowadzonych gości.

Komitet organizacyjny zabawy dokłada starań, by zabawa wypadła jak najokazalej i przewiduje w programie niespodzianek szereg atrakcji artystycznych.

Zaproszenia można otrzymać w sekretariacie klubu w godzinach wieczorowych i w sekretariacie związku ul. Sienkiewicza nr. 17-a.

— **Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH** W ub. tygodnu spędzono na targowicę 607 szt. bydła 1400 szt. świn 146 szt. cieląt 8 szt. prosiąt razem: 2156 szt. zwierząt Płacono za 1 kg. żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowymi) bydło od 45 do 73 gr., cielęta od 55 do 95 gr. Świnie od 90 gr. do 1.15 zł.

— **TRADYCYJNE POLSKIE JASEŁKA.** W dniu 25 bm. o godz. 15 i 19-ej w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu przy ul. Prez. Moscickiego zostaną odegrane dwa wielkie przedstawienia pt. „Polskie Jasełka“ Rydla przez sekcję sceniczną Zw. Podoficerów Rezerwy koła Środula.

Wstęp na przedstawienie wynosic będzie 25 gr. dla dzieci, a od 50 do 1 zł. dla dorosłych.

Dochód przeznaczono na dożywianie biednych dzieci, urządzenie świetlicy związkowej oraz kontynuowanie dalszych prac w dziedzinie wojskowej, która jest podwaliną obrony państwa. Z uwagi na powyższy cel zarząd Zw. Podoficerów Rezerwy apeluje do społeczeństwa o łaskawe poparcie.

— **PRACOWNICY EKSPOZYTURY WOJEWÓDZKIEGO BIURA FUNDUSZU PRACY W SOSNOWCU** z okazji imienin kierownika Ekspozytury p. Tomasza Majera złozyli na pomoc zimową bezrobot. kwotę 50 zł. (zł. pięćdziesiąt), która w dniu 22 bm. wpłacona została do Banku Związku Spółek Zarobkowych w Sosnowcu na konto Miejskiego Obywat. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym

Jubileusz 40-lecia pracy zawodowej

MEC. JANUSZA BOROWSKIEGO.

Onegdaj z okazji 40-lecia pracy zawodowej p. mecenasa Janusza Borowskiego delegata rady adwokackiej w Sosnowcu, prezes Sądu Okr. p. W. Kurkowski, prokurator Sądu Okr. p. K. Suski, wiceprezesi Sądu Okr. pp. K. Kucharski i E. Lesiewicz, kierownik Sądu Grodzkiego p. A. Terkiel i przewodniczący Sądu Pracy p. R. Ostrowski złożyli Dostojnemu Jubilatowi gratulacje w imieniu sędziów i prokuratorów okręgu sosnowieckiego w uznaniu wielkich zalet umysłu i charakteru oraz ciężkiej, odpowiedzialnej i dla wymiaru sprawiedliwości użytecznej pracy adwokackiej.

Sędziowie i prokuratorzy znając właściwą Jubilatowi skromność oraz wyczuwając Jego obywatelskie intencje odstąpili od przyjętej w tego rodzaju wypadkach formy bankietowej i zamiast bankietu ofiarowali do dyspozycji Jubilata zebraną przez siebie sumę pieniężną na cele społeczne.

„Polskie Jasełka“

W ZAGŁĘBIU.

W dniu 26 bm. o godz. 15.30 i 19 w sali świetlicy Fabryki Lin i Drutu dawn. A. Deichsel S. A. w Sosnowcu, ul. Lipowa zostaną odegrane dwa przedstawienia pt. „Polskie Jasełka“ przez zespół sceniczny koła OZPR. Sosnowiec - Środula i Dębowej Góry. Wstęp na przedstawienie 25 groszy dla dzieci i od 50 do 1 zł. dla dorosłych.

———

Zarząd Kolejowego Przysposobienia Wojskowego ognisko Dąbrowa wystawia w dniu 26 bm. w sali świetlicy własnej w Dąbrowie, ul. Kolejowa 4 dwa przedstawienia „Jasełka“ ks. Łabaja w 4 aktach.

Początek I przedstawienia o godz. 14.30 dla dzieci i młodzieży, początek II przedstawienia o godz. 19 dla dorosłych. Imprezy KPW. cieszą się uznaniem i powodzeniem, przeto dają możność miłego spędzenia wieczoru.

———:o:———

Samochód najechał na przechodnia

W SOSNOWCU.

Na ul. 3-go Maja u wylotu ul. Wawel w Sosnowcu, samochód ciężarowy prowadzony przez kierowcę P. Nieżyto z Janowa najechał na 58-letniego P. Sołtysika, zam. w Wojkowicach Komornych przy ul. Sobieskiego.

Sołtysik doznał złamania nogi, przewieziono go do szpitala. Kierowcę zatrzymano.

———oOo———

Fałszerze weksli

PRZED SĄDEM.

Przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu otpowiadało wczoraj dwuch fałszerzy weksli Piotr Żółtowski, urzędnik prywatny z Sosnowca (1 Maja 1) i robotnik Jan Krupka z Niwki. Wymienieni fałszowali na wekslach podpisy odpowiedzialnych materialnie znajomych i oddawali weksle do dyskonta w bankach.

Sąd wymierzył fałszerzom sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na dwa lata.

MRÓZ TO WRÓG BEZROBOTNEGO POKONASZ W R O G A OFIARĄ — — NA POMOC ZIMOWĄ — —

Dancing świąteczny
KOŁA MŁODZIEŻY PRACOWNICZEJ.

Tradycyjnym zwyczajem Koło Młodzieży Pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu urządza dla członków koła, związku i zaproszonych gości dancing świąteczny w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 17-ej.

Organizatorzy zapraszają najserdeczniej wszystkich członków i sympatyków koła na tę zabawę, która jak i inne imprezy tego rodzaju, dostarczy gościom wiele miłych wrażeń.

Zaproszenia wydaje sekretariat koła młodzieży pracowniczej codziennie od godz. 17 do 19, w sobotę od godz. 15 do 16.

Zabawa odbędzie się w lokalu klubu towarzyskiego związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a.

——::::::——

Zderzenie taksówki z autobusem
na szosie Stopnica — Staszów

Na szosie Stopnica—Staszów pomiędzy wsiami Strzelce a Pieconogi w pow. stopnickim,

nastąpiło zderzenie taksówki, prowadzonej przez właściciela Moszka Wawermana ze Staszowa z autobusem, prowadzonym przez szofera Józefa Pokorskiego ze Staszowa.

W czasie zderzenia zabity został pasażer autobusu, Moszek Lipszyc ze Stopnicy, jadąca zaś w taksówce Maria Majewska ze Stopnicy, doznała bardzo ciężkich obrażeń.

Ponadto zostali ranni obaj kierowcy samochodów.

Ranych przewieziono do szpitala.

Taksówka Wawermana uległa zupełnemu rozbiciu, w autobusie zaś uszkodzona jest lewa strona karoserii. Winę wypadku ponosi kierowca taksówki Wawerman.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Piątek, 23 grudnia.

6.30 Pieśń kiedy ranne wstaią zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Płyty 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Hokus, pokus, dominicus — aud. dla młodzieży 15.20 Poradnik sportowy 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.08 Wiadomosci gospodarcze 16.20 Rozmowa z chorymi 16.45 Felieton 17.00 Opowieść o Janie Sebastianie Bachu 17.45 Płyty 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Pan jest miłosierny 18.50 Chór Polskiego Radia 19.15 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Na przyjście Pana 21.15 Koncert symfoniczny 22.30 Szkic literacki 22.45 Muzyka 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku francuskim. 23.15 Patrz program W-wy II.

KATOWICE.

Piątek, 23 grudnia.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły montaż płytowy.630.—6.35 Program na dziś 14.00 Pogadanka aktualna 14.10 Kocert życzeń 14.50 Radiofonizacja kraju 14.55—15.00 Wiadomości bieżące i giełda 16.35—15.00 Paul Dukas: Uczeń czarnoksiężnika — scherzo symfoniczne (płyty) z W-wy 17.45 „Wigilia na Śląsku" Pogadanka Adolfa Fierli 17.55 Kolędy dla świetlic w wykonaniu zespołu świetlicowego z Nowego Bytomia. 18.55 „Potrzeby nawozowe naszych gleb" — pogadanka. 18.25—18.30 Wiadomości sportowe 22.55—23.00 Informacja 23.05 Zakończenie programu lokalnego

Z Kielc

Elektrownia kielecka
OBNIŻA CENĘ ZA PRĄD

W wyniku odbytej w Warszawie konferencji przedstawicieli Kielc z delegatami rady nadzorczej Elektrowni Kieleckiej — elektrownia wyraziła zgodę na obniżenie z dn. 1 stycznia 1939 r. zasadniczej ceny za prąd oświetleniowy z 76 gr. na 69 gr., zaś innych taryf za prąd — w granicach do 10 proc.

Magistrat kielecki, który domagał się obniżenia ceny za prąd do 60 gr. postanowił propozycję elektrowni przekazać decyzji Rady Miejskiej.

——000——



MINISTER CIANO W BUDAPESZCIE.

W związku z wizytą włoskiego min. spr. zagr. hr. Ciano w Budapeszcie, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające min. Ciano w czasie wizyty u premiera węg. Imredy (na lewo) w towarzystwie węg. min. spr. zagr. hr. Csaky (na prawo).

Z Olkusza

(o) **30 TYS. ZŁ. NA ZAKUPY ZIMOWE.** Dzięki staraniom Zjednocz. Polskiego Zw. Zawodowego oraz przy poparciu prezydium OZN. w Olkuszu i życzliwemu stanowisku starosty olkuskiego, pracownicy fabryki „Olkusz" w Olkuszu otrzymali z Funduszu Pracy tytułem pożyczki 30 tys. zł. na zakupy zimowe.

(o) **TOW. ŚPIEW. „HEJNAŁ" W OLKUSZU** zwyczajem dorocznym urządza w sali p. Bobrzeckiego w Olkuszu zabawę sylwestrową z wyborem „Królowej balu". Orkiestra „Doborowa piątka".

Z Zawiercia

(z) **DROBNY POŻAR** W mieszkaniu Agnieszki Kowalskiej, zamieszkałej przy ul. Mylnej 25 od płomienia z pieca kuchennego zapaliła się drewniana belka wmurowana w komin.

Na miejsce wypadku przybyła straż pożarna która dość szybko pożar zlikwidowała, jednakże przed jej przybyciem spaliła się podłoga i sufit.

Wypadku z ludźmi nie było. Straty nieznaczne.

Przymusowa podróż statku
Z GDYNI DO GDAŃSKA.

W porcie gdyńskim wydarzył się wypadek zerwania się przycumowanego do nabrzeża statku „Baltrover".

Podczas załadowywania na statek skrzyni wagi 3 i pół ton, na skutek silnego mrozu, oraz dużej fali wiatru, popękały liny stalowe. Fale zaczęły znosić statek na kanał przemysłowy.

Na pomoc ruszyło kilka holowników. nie mogło jednak być mowy o wyładowaniu znajdujących się na statku robotników, w lości 12 ludzi oraz jednego strażaka.

Statek wyruszył wraz z robotnikami do Gdańska, skąd robotnicy powrócili do Gdyni koleją.

——oOo——

Zwolnienie z pracy 1400 kolejarzy
W WILNIE

Prasa wileńska donosi, że 15 grudnia wileńska dyrekcja kolejowa zwolniła z pracy 1400 kolejarzy ze służby drogowej. W liczbie tej 500 osób pochodzi z Wilna.

Wymówienie ma termin 14-dniowy.

W związku z tym z Wilna wyjechała do Warszawy delegacja, by interweniować u władz. Niezależne od tej delegacji w której skład weszło 14 osób udało się do Warszawy ponad 100 osób z pośród zwolnionych by na własną rękę przeprowadzić interwencję.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

192)

Ojciec jej miał szkatułkę, od której starannie kluczyk przechowywał i często mawiał do córki... „Patrz, czy widzisz tę szkatułkę, w niej zawiera się tajemnica, która ciebie się tyczy i którą ci kiedyś opowiem". W chwili przestrachu chciała porwać tę szkatułkę, tak jak gdyby wszystko co pochodzi od ojca, mogło się nią opiekować. Weszła do mieszkania, które opuściła; matka jej tam się znajdowała i trzymała w rękach szkatułkę, którą otworzyła i wrzuciła w ogień zwój papierów. Wskutek intuicji dotąd jej nieznanej, Eugenia zrozumiała, że jej coś porywają, że jej pozbawiają ostatniej nadziei i zawołała biegnąc do matki·

— Ta szkatułka jest moją własnością i to co w niej się znajduje do mnie należy.

— Nie ma tu nic twojego — odpowiedziała matka, odpychając ją gwałtownie — nie ma tu nic twojego nawet chleba, który zjadasz, a na który nie pracujesz.

— Nie jadłam od czasu jak mój ojciec umarł — odpowiedziało nieustraszone dziecko i nie twój to chleb jeść będę.

Otóż to w ten sposób spotkała się matka z córką po śmierci męża. W chwilę potem Joanna wyszła; trzeba było bowiem myśleć o potrzebach dzisiejszych i dnia następnego. Ubodzy są tak nieszczęśliwymi, że nie mogą napawać się niedolą swoją. Joanna pozostawiła córce swojej staranie o uporządkowanie mieszkanie, w którym ojciec jej ducha wyzionął.

Jeżeli kiedykolwiek Eugenia należeć będzie do ciebie — powiedział Szatan, przerywając opowiadanie — i jeżeli dostrzeżesz zawieszony na jej szyi na jedwabnym sznurku mały woreczek, nie zrywaj go jakby nieczułe wspomnienie pierwszego kochanka: zawiera on kawałek płótna, na którym znajduje się kropla krwi Hieronima, ostatni to szczątek tego szlachetnego życia, jedyny, ku któremu może zwrócić uwielbienie dla ojca swojego, to jej bóstwo najświętsze.

Jednak dumna odpowiedź dziecka, nie była próżnym słowem. Eugenia wyszła także; poszła do szwaczki, która uczyła jej robót i żądała od niej zapłaty, ażeby mogła pracować za domem w godzinach, w ciągu których u niej nie bywała. Dziecię, którego dnie były zajęte pracy za nauke, sprzedała noce swoje i powróciła do domu i mogła powiedzieć matce: „Zarabiam na chleb!" Ale wkrótce nie na sam tylko chleb zarabiać należało, ale na chleb matki, której Hieronim kazał porzucić rzemiosło przekupki i znalazła ona miejsce zajęte, zwyczaje zmienionymi kiedy zapragnęła wziąść się do niego na nowo. Nie sądź, że Eugenia rozporządzała zapracowanymi przez siebie pieniędzmi i oddawała ona je matce, a matka co rano, krajała jej po kawałku chleba, dawała jej jeden sou i mawiała: „Idź do roboty". Nie śmiej się mój panie, nie miej się pyszny posiadaczu milionów, który zbliżasz się do nędzy, może wkrótce dowiesz się, jaką wartość posiada jeden sou. Jeden sou na uciechy, to nic, jeden sou na konieczną potrzebę, to skarb. Za nadejściem wieczoru biedne dziecię, które zawsze prawie przychodziło pierwej, przygotowywała skromny posiłek wieczorny; a po wieczerzy znów praca noce przepędzane przy świetle lampy! Pierwsze noce były straszne, wierzaj mi; musiała przecież uszyć suknie żałobne dla siebie i dla matki. Jednak była to dla niej ważna okoliczność.

Pierwszy to raz rozporządzała materiałem, który miał ją okrywać i pierwszy to raz instynkt nienawiści przeciwko niepowabnym kształtom mógł się swobodnie rozwinąć: sukience swojej ordynaryjnej nadała kztałt najświeższy i najgustowniejszy. Nie sądź że ona to uczyniła lekkomyślnie wskutek pychy, która dokładnie położenie jej ocenić nie dozwoliła. Wiedziała ona, że wiejskie upodobania Joanny będą tam obrażone. Przewidywała ona że będzie obitą i nie omyliła się pod tym względem; ale było jej dobrze w tym ubraniu. Szeptano około niej, że nie była stworzoną na wyrobnicę, ubrała się tak, jak jej serce doradzało i była tym zadowolona.

— Ah! rozumiem teraz, że kochasz tę kobietę — powiedział Luizzi — ta kobieta jest to pycha na najniższym szczeblu społeczeństwa.

— Pycha nigdy nie bywa na najniższym stopniu, mój panie; próżność tylko, jakkolwiek byłaby wysoka, pełza w kałuży.

Luizzi przyjął bez odpowiedzi zniewagę Szatana i dał mu znak, ażeby ciągnął dalej opowiadanie; Szatan tak mówił:

d. c. n.

Afera, która jest sensacją Ameryki

Międzynarodowi handlarze broni i narkotyków

zdemaskowani przez policję

Sensacją Ameryki jest, jak pisaliśmy, afera Donalda Costera, generalnego dyrektora firmy Mac Kesson et Robins, trzeciej największej rozdzielni artykułów chemicznych na terenie Stanów Zjednoczonych. Znany w najwytworniejszych kołach dolarowej metropolii Coster uważany był za jednego z najtęższych ekonomistów Stanów Zjednoczonych, którego rady zasięgano niejednokrotnie, gdy chodziło o doniosłe posunięcie w dziedzinie handlowo-gospodarczej.

Majątek jego oceniano na kilka milionów dolarów.

Ten poważny i ogólnie ceniony człowiek był, jak się obecnie okazało, zwykłym przestępcą, skazanym już przed 25 laty za oszustwo i sprzeniewierzenie około 3 milionów dolarów na kilka lat więzienia.

Było to w r. 1913. Na czele koncernu Haara stał nadzwyczaj sprężysty kierownik. Nagle skandal, komisja rewizyjna wykryła nadużycia. Kierownika skazano na karę więzienia. Przy badaniu jego przeszłości okazało się, że za podobne sprawki siedział on już w więzieniu w 1906 roku. Gdy obecnie wybuchł skandal w starej, mającej za sobą wiekową tradycję firmie Mac Kesson et Robins pewien detektyw amator przypomniał sobie, że okoliczności tej sprawy dziwnie przypominają skandal w koncernie Haara z przed 25 laty. Powodowany zawodową ciekawością detektyw porównał odciski palców bohatera obecnej afery Costera z odciskami niejakiego Musica, kierownika koncernu Haara. Wobec identyczności rozpoznania daktyloskopijnego nie było już żadnej wątpliwości, że Music i Coster są również identyczni. Ustosunkowany już wówczas Music nie odsiedział kary. Zniknął z powierzchni życia na pewien czas. W kilka lat później pojawił się znów pod przybranym nazwiskiem Donalda Costera, występując jako urzędnik śledczy, prokuratury nowojorskiej. Następnie pracował w biurze jednego z najbardziej wziętych adwokatów nowojorskich, specjalisty od spraw kryminalnych.

Tu zapoznał się gruntownie ze wszystkimi arkanami afer kryminalnych i wykorzystał nabytą „wiedzę" w ostatniej przez siebie zaaranżowanej aferze.

W r. 1922 Donald Coster założył fabryczkę wody do włosów. Wykorzystując swe stosunki w najwyższych kołach gospodarczych i politycznych Stanów Zjednoczonych Donald Coster umiał tak pokierować swymi interesami, że wkrótce mała fabryczka wody do włosów złączyła się z olbrzymim, trzecim co do wielkości w Stanach Zjednoczonych, przedsiębiorstwem, Mac Kesson et Robins, reprezentującym majątek 87 miln. dolarów. Na czele obu sfuzjonowanych przedsiębiorstw stanął Coster jako naczelny dyrektor Firma pod zarządem Costera zmieniła się rychło w domenę rodzinną Coster—Musica. Najstarszy brat jego pod przybranym nazwiskiem, Jerzy Bernard, został generalnym agentem firmy. Dwóch innych braci również pod przybranym nazwiskiem Dietrichów otrzymało stanowiska jeden jako kasjer firmy, drugi jako kierownik przedstawicielstwa firmy w Bridgeport w stanie Connecticut.

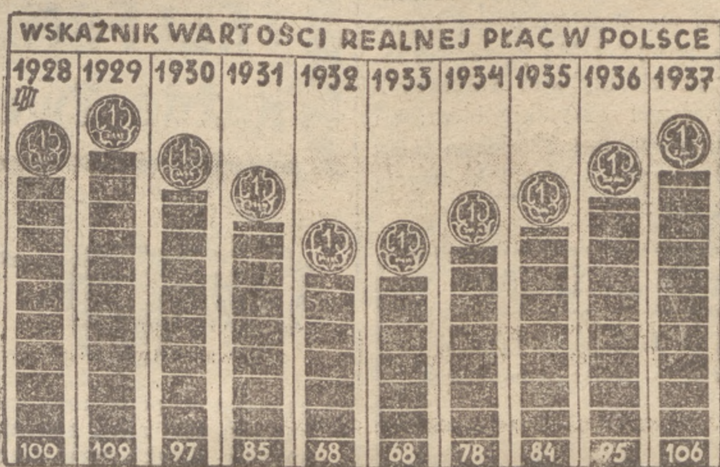
Pod osłoną cieszącej się powszechnym szacunkiem firmy Music—Coster wraz ze swymi braćmi uprawiali najrozmaitsze interesy.

Przez ich ręce szedł handel narkotykami, agenci ich pracowali w spelunkach Szanghaju, knotrolowali pola maków, uprawiane ze zezwoleniem władz krajowych w Mukdenie i dostarczające niezbędnego surowca dla wyrobu opium, działali na terenie Ameryki i Europy, zasilając przemytnictwo kokainą i innymi narkotykami.

Oni też dostarczali broń i materiał wojenny dla Hiszpanii republikańskiej.

Gdy kongres Stanów Zjednoczonych uchwalał ustawę o neutralności i zakazie wywozu materiału wojennego ze Stanów Zjednoczonych, Music-Coster gorączkowo załadowywał statek Hiszpanii republikańskiej „Mar Cantabrica", stojący w porcie nowojorskim częściami samolotów i materiałem wojennym, przeznaczonym dla rządu barcelońskiego. Przedsiębiorczy aferzysta sam dozorował załadunek statku, odrywając się co chwilę by telefonicznie porozumieć się ze swym zaufanym na kongresie, czy ustawa już jest przyjęta. Koło południa dostaje telefon „ustawa będzie przyjęta za godzinę". W tej chwili padł rozkaz dla robotników portowych „przestać ładować". Do kapitana statku Mar Cantabrica podbiegł Coster. Panie kapitanie, odjeżdżajcie natychmiast. Za godzinę może już być za późno. W tej chwili zaczęły pracować turbiny statku. Gdy w godzinę później nadeszła wiadomość o zakazie wywozu broni, kierownictwo portu zarządziło pościg za Mar Cantabrica. Zapóźno.

Statek barceloński był już na pełnym morzu, poza granicą amerykańskich wód terytorialnych.



Jeden z objawów poprawy gospodarczej Polski ilustruje wskaźnik wartości realnej płac w Polsce. W okresie największej depresji gospodarczej, tj. w latach 1932-3 płace w porównaniu z r. 1928 spadły o 32 proc. Od roku 1934 zaczyna się wyraźna poprawa, w roku ubiegłym wartość realna płac wynosiła 106 proc. wartości z r. 1928; rok bieżący zaznaczy się jeszcze większą w tym zakresie poprawą.

Płace w Polsce w ciągu ostatniego dziesięciolecia kształtowały się dla rozmaitych przemysłów niejednolicie. Podczas wartość realna płac podniosła się o 30 gdy w niektórych gałęziach produkcji **proc. i wyżej (hutnictwo żelazne, przemysł papierniczy) w innych nie osiągnęła jeszcze poziomu 1928 r (górnictwo węglowe, przemysł drzewny, spożywczy, odzieżowy i budowlany). Zależne to jest oczywiście od koniunktury, charakterystycznej dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.**

Przy obliczaniu wartości realnej płac wzięto pod uwagę zniżkę kosztów utrzymania (kosztów żywności, mieszkania. ubrania itp.) na korekta bowiem daje dopiero istotny obraz sytuacji.

Komisja do spraw przemysłu

LUDOWEGO I DOMOWEGO.

Na posiedzeniu Komisji do Spraw Przemysłu Ludowego i Domowego przy Ministrze Przemysłu i Handlu rozpatrzono sprawozdanie z wykonania planu akcji przemysłu ludowego i domowego na rok 1938. Akcja ta finansowana była przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Fundusz Pracy łącznie na sumę 775.000 zł. Organami wykonawczymi były Bazary Przemysłu Ludowego, Kasa Spółdzielcza dla Przemysłu Ludowego oraz Izby Rolnicze.

W b. r. przejdzie do wsi przez skupy Bazarów Przemysłu Ludowego około 3.600 zł. za płótno, len, wełnę, samodziały wełniane oraz sztukę ludową. Izby Rolnicze prowadzą akcję instrukcyjno - inwestycyjną przede wszystkim w zakresie racjonalnego przerobu surowców przemysłu ludowego. Związek Izb Organizacyj Rolniczych ukończy w b. r. budżetowym prowadzoną od dwóch lat statystykę przemysłu ludowego, domowego i chałupniczego.

SPORT

Dokoła wniosku Śl. OZPN.

w sprawie likwidacji Ligi PZPN.

Śląski Okręg Piłkarski zgłosił na walne zebranie PZPN wniosek o likwidację Ligi PZPN. i podporządkowania klubów ligowych bezpośrednio zarządowi PZPN.

W projekcie swoim Okręg Śląski proponuje: aby wszystkie opłaty klubów na rzecz Ligi przelać na PZPN. i uzyskane w ten sposób środki finansowe przeznaczyć na rozwój sportu piłkarskiego w okręgach wschodnich Rzplitej. Następnie Śląski OZPN proponuje, aby kluby ligowe na walnym zebraniu PZPN nie były reprezentowane jak dotychczas przez delegatów Ligi, lecz przez delegatów okręgów, przy czym okręg, za każdy klub ligowy dysponowałby dodatkowymi 8 głosami.

W związku z powyższą uchwałą Śląskiego OZPN. jedno z pism warszawskich zwróciło się do prezesa Ligi p. płk. Rudolfa.

Sprawa ta — mówi p. płk. Rudolf — jest dla mnie osobiście obojętna Czy ma istnieć Liga, czy też ma jej nie być, o tym może zdecydować walne zebranie klubów ligowych.

Dziwię się tylko, że wniosek o zniesieniu Ligi wysuwa nie żaden klub ligowy, tylko Okręg Śląski. Z równym powodzeniem Liga mogłaby zgłosić wniosek o likwidacji okręgu Śląskiego...

Z kolei pismo warszawskie zainterpelowało wiceprezesa zarządu PZPN. p. płk. Żołędziowskiego.

Na wstępie p. płk. Żołędziowski zastrzegł się, iż nie mówi w imieniu PZPN-u, który wkrótce prawdopodobnie zajmie w tej sprawie stanowisko — lecz własnym.

— To co czytałem o wniosku Śląskiego OZPN. proponującym zniesienie Ligi PZPN. — oświadczył płk. Żołędziowski — jest tak lakoniczne i suche, że bez dłuższej motywacji, trudno dziś jeszcze o tym wydać obiektywny sąd. Przede wszystkim muszą w tej sprawie wypowiedzieć się kluby ligowe i sama Liga

Mogę od siebie tylko dodać, że dotychczas wielkim plusem PZPN-u, jako najwyższej magistratury piłkarstwa, jest to, iż stoi on zdala od bezpośredniego udziału w rozstrzyganiu nieraz zawiłych i drażliwych zagadnień, o których kluby (i Liga) w większości wypadków decydowały we własnym zakresie.

Wysunięta przez Śląski OZPN koncepcja przejęcia agend klubów ligowych przez Związek, wciągnęłaby niepotrzebnie PZPN. w codzienne „perypetie", dotyczące rozgrywek ligowych weryfikacji zawodów itp. Nie leży to — zdaniem moim — interesie całokształtu sportu piłkarskiego.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 23 GRUDNIA

23 grudnia urodzeni obdarzeni są usposobieniem stateczrym i uczynnym. Mają zamiłowanie do religji i etyki, pedagogiki, i zawodu urzędniczego, na stanowisku naczelnem wyniosę się jak najwyżej i będą kierować innymi

Pomimo chwilowych przykrości, pożycie małżeńskie będzie zgodne. 2314

—oOo—

W telegraficznym skrócie

KS. WINDSORU POZBYŁ SIĘ „OPIEKUNA' Z POLICJI ŚLEDCZEJ

Książę Windsoru pozbył się nareszcie swego „opiekuna'. Urzędnik policji kryminalnej. Szkot nazwiskiem Dawid Storrier, wczoraj powrócił do Londynu celem ponownego objęcia jednego ze stanowisk Scotland Yardu.

Towarzyszył on już od 18 lat ks. Windsoru, stanowiąc jego straż przyboczną i odbył z księciem wszystkie jego podróże.

KRWAWA BITWA POD NAZARETEM

W starciu w pobliżu Nazaretu pomiędzy patrolem brytyjskim a zorganizowaną grupą Arabow zostało zabitych 10 powstańców. W ręce żołnierzy brytyjskich dostał się obfity materiał wojenny. Jeden z żołnierzy został ranny. Na południe od Haify aresztowano w jednej z wiosek członków trybunału powstańczego.

50 CIĘŻKO CHORYCH W PŁOMIENIACH

W szpitalu w miasteczku Tukums w pobliżu Rygi, wybuchł dziś w nocy groźny pożar, który spotęgowany silnym wichrem wkrótce ogarnął cały budynek. Dzięki wysiłkom personalu udało się wynieść w porę 50 ciężko chorych i umieścić chwilowo w okolicznych domach. Budynek spłonął prawie doszczętnie, uratowano jedynie część cenniejszych aparatów i przyborów leczniczych. Silny mróz uszkodził wodociągi, co ogromnie utrudniło akcję straży pożarnej.

PŁONĄCY POCIĄG

Express „Kronjuete", kursujący między Kopenhagą a Aalborgiem stanął onegdaj po południu w płomieniach.

Podróżni i obsługa pociągu zdołali się uratować. Pożar powstał wkrótce za stacją Faarup wskutek krótkiego spięcia w 2 pierwszych wagonach i objął niebawem cały pociąg, który zatrzymano. Z pociągu którego budowa kosztowała 600 tys. koron został stalowy szkielet.

—::::::—

Ustalenie składów

KADR OLIMPIJSKICH.

Na ostanim posiedzeniu Polskiego Komitetu Olimpijskiego zatwierdzono ostateczne składy kadr olimpijskich w rozmaitych działach sportu.

Zatwierdzono zgłoszony dopiero teraz skład kadry jezdzieckiej .do której weszli następujący zawodnicy: rtm. Czerniawski rtm. Komorowski, rtm. Rylke, por. J. Bilwin por Z. Bilwin, por. Skulicz, por. Pohorecki, por. Zelewski por. Buniewicz i por. Wołoszowski.

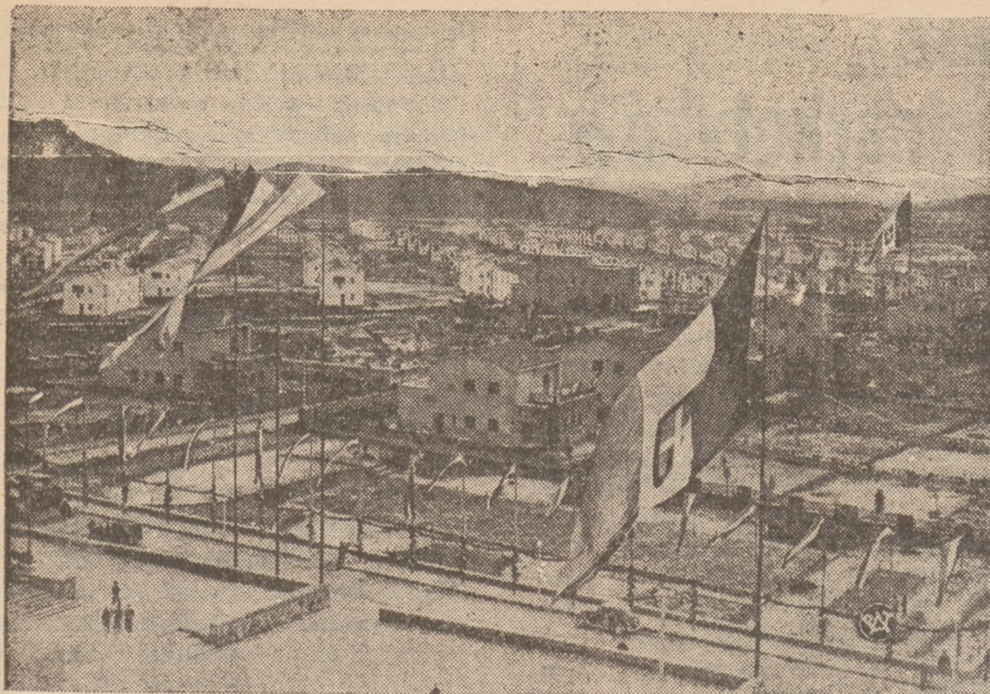
W kadrze strzeleckiej skreślono, na wniosek Związku Strzeleckiego. Wasilewskiego i Kaczmarczyka w kadrze piłkarskiej dodano Matiasa II. Składy kadr kolarskiej i kajakowej pozostawiono bez zmian.

P. K. Ol. odbył się konferencję z kierownikami kadr, omawiając plan przygotowań sportowych oraz budżety. Od związków zebrano informacje o zawodnikach.

Ślubowanie olimpijskie odbędzie się w komitetach regionalnych w Warszawie Krakowie. Katowicach, Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi i Lwowie.

Do P.K.Ol. dokooptowano dla prowadzenia opieki lekarskiej nad zawodnikami kpt. dr. Grodzkiego.

Komitet postanowił ufundować nagrodę na narciarskie mistrzostwa świata w Zakopanem.



NOWE MIASTO ITALSKIE.

Na zdjęciu — rzut oka nowozałożone przez Mussoliniego miasto włoskie Carbonia w Sardynii, którego uroczyste poświęcenie odbyło się w dniu 18 grudnia br. Podczas uroczystości poświęcenia Mussolini wygłosił wielką mowę, w której poruszył sprawy wewnętrzne Włoch.

WALNE ZGROMADZENIE RKS. CZARNI.

W dniu 6 stycznia 1959 r. w lokalu własnym przy ul. Dziewiczej 11 odbędzie się doroczne walne zgromadzenie RKS. Czarni. Zaproszenia wraz z porządkiem obrad przesłane zostaną wszystkim nie zalegającym w opłatach członkom. Początek obrad w pierwszym terminie o godz. 9-ej, a w drugim terminie o godz. 9.30.

Nieformalnie ukarano

KUSOCIŃSKIEGO I ZUBERA

Na posiedzeniu zarządu Polskiego Zw. Lekkoatletycznego rozpatrywano sprawę Kusocińskiego i Zubera. Zarząd PZLA, stwierdził, że komisja WOZLA, nakłada jąc na tych zawodników kary trzyletniej dyskwalifikacji przekroczyła kompetencje przewidzane statutem, wobec czego wyrok uznano za nieformalny.

Komisja musi obecnie oddać wszystkie akta i materiały dowodowe zarządowi PZPA, który po przekazaniu sprawy przez WOZLA, zajmie się sam prowadzeniem śledztwa i wyda wyrok.

Ukaranie Peterka

ECHA MECZU ZAGŁĘBIE - RUCH

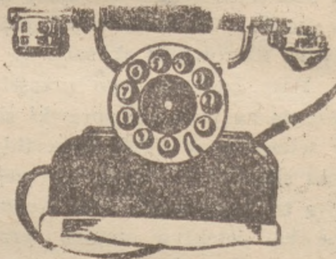
Jak pisaliśmy na meczu piłkarskim między reprezentacją Zagłębia a Ruchem wynikł incydent między Cichoniem a Peterkiem. Cichoń ukarany został przez zagłębiowski W. G. i D. naganą, a obecnie Wydział Gier i Dyscypliny Ligi postanowił na swym środowym posiedzeniu ukarać zawodnika Peterka (Ruch) 2 tygodniową dyskwalifikacją.

Kalbarczyk

W DOBREJ FORMIE

W ramach odbywającego się w Suwałkach kursu instruktorskiego w jeździe szybkiej na lodzie, zorganizowanego przez państwowy urząd WF i PW odbyły się pierwsze w tym sezonie zawody łyżwiarskie, w których startowało ponad 70 zawodników.

Na zawodach tych startował rekordzista który wykazał się zupełnie dobrą formą 500 m. osiągając wynik 50.6 s., na 3000 m. sta Polski w jeździe szybkiej Kalbarczyk. Kalbarczyk wygrał wszystkie biegi: na — 5.51 min. w biegu amerykańskim (7.000 m.) para Kalbarczyk — Wenerski zwyciężyła w czasie 14.5 min.





Numer akt. Km. 268/36.

Obwieszczenie

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Olkuszu Piotr Słota mający kancelarię w Olkuszu, ul. 3-go Maja Nr. 61 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8 lutego 1939 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Skale odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Władysława i Janiny małż. Słizowskich nieruchomości położonej w Wierzchowiu, gm. Cianowice, pow. olkuskiego, składającej się z folwarku obszaru 114 morg 245,26 pręt. z zabudowaniami i inwentarzem mającej urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Sosnowcu, oznaczoną Nr. 262.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 154,800, cena zaś wywołania wynosi zł. 115.725.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 15480.

Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowywane warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skale.

Dnia 3 grudnia 1938 r.

Komornik (—) PIOTR SŁOTA.

Humor

PODWÓJNA MIARA.

Portier: — Proszę się zachowywać przyzwoicie i trzymać ręce przy sobie! W naszym teatrze są wzbronione sceny miłosne.

Gość: — Jak to, a tym na ekranie wolno się całować?

* * *

RÓŻNICA

Lekarz: — Niech pan się nie martwi. Ja również miałem tę samą chorobę i jak pan widzi, dożyłem do starości.

Pacjent: No tak, ale pan doktór miał innego lekarza.

DEFINICJA.

— Co to jest geniusz finansowy.

— To jest taki człowiek, który prędzej zarabia pieniądze, niż rodzina potrafi je stracić.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONE DOKUMENTY

KIK JULIAN zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Miechów.

PACAN ANTONI z Dąbrowy zagubił legitymację bezrobocia Nr. 1358/37.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor Tadeusz Lipski